

Andrzej Misiorowski

Niektóre problemy funkcjonalnego i konserwatorskiego programowania zabytkowych zespołów staromiejskich

Ochrona Zabytków 23/3 (90), 167-172

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NIEKTÓRE PROBLEMY FUNKCJONALNEGO I KONSERWATORSKIEGO PROGRAMOWANIA ZABYTKOWYCH ZESPOŁÓW STAROMIEJSKICH

Jak wykazały konferencje w Bolesławcu w 1966 r. i Hrubieszowie w 1968 r. na temat ochrony miejskich zespołów zabytkowych, problem konserwacji tych zespołów jest nadal w centrum zainteresowania środowiska konserwatorskiego. Zarówno referaty, jak i materiały z dyskusji jednoznacznie potwierdzają konieczność wzmocnienia działalności konserwatorskiej w tej dziedzinie. Wydaje się, że każda publikacja na ten temat jest dziś potrzebna, szczególnie wobec bardzo skromnej polskiej literatury dotyczącej tej dziedziny. Było to jednym z bodźców do napisania niniejszego artykułu. Zdając sobie sprawę z całej niedoskonałości stanu istniejącego pozwoliłem sobie na postulatyczny i niekiedy charakter wypowiedzi. Sądzę, że wzbudzi to oddźwięk, dyskusję czy wręcz polemikę, co może tylko przynieść korzyść sprawie ochrony konserwatorskiej zespołów zabytkowych, doprowadzając postulaty do form właściwych decyzji.

Bogaty materiał historyczny zgromadzony dotychczas przez Pracownię Konserwacji Zabytków w postaci „Studiów Historyczno-Urbanistycznych do Planów Zagospodarowania Przestrzennego” stanowić powinien punkt wyjścia dla dalszych opracowań. Niejednokrotnie wysuwane zarzuty, że „Studia Historyczno-Urbanistyczne” nie docierają do autorów planów urbanistycznych, są z pewnością słuszne. W sytuacji, gdy planowanie urbanistyczne odbywa się w dwóch fazach — planu ogólnego i planu szczegółowego — jednostadiowe studium nie może stanowić uniwersalnego materiału dla obu faz. Wspomniane „Studia” we wnioskach konserwatorskich ograniczają się do bardzo ogólnych sformułowań. Tym samym (nie ujmując wartości studiów) należy znaleźć inną formę elaboratu programowego stawiającego konkretne zadania do rozwiązania, najpierw w

planie ogólnym, a następnie w szczegółowym. Tak sformułowane wytyczne konserwatorskie pozwolą na określenie roli zespołu historycznego w rozwoju urbanistycznym miasta oraz na ustalenie zakresu i możliwości dostosowania układu zabytkowego do nowych funkcji. Wspomniane wytyczne powinny ująć program konserwatorsko-urbanistyczny i służyć jako podstawa do opracowania projektowego tak, by zabytkowy zespół urbanistyczno-architektoniczny można było włączyć w życie współczesnego miasta¹.

Opierając się na sformułowanych wyżej tezach oraz na wielu wypowiedziach w dyskusji² nasuwa się nieodparcie wnioski o konieczności położenia nacisku na właściwie sformułowany program konserwatorsko-urbanistyczno-architektoniczny. Program ten, jako element definiujący zarówno rolę ośrodka staromiejskiego, jak i jego sprzężenie z miastem współczesnym, winien być opracowany już dla planu ogólnego miasta, a następnie skorygowany i uściślony w fazie przygotowania planu szczegółowego. Uwypuklając w ten sposób rolę programowania, postuluję wzrost roli oddziaływania czynników konserwatorskich na nieodwracalny historyczny proces, jakim jest urbanizacja kraju. Wpływ ten winien dążyć do zachowania w maksymalnym stopniu dorobku wieków minionych w zakresie kształtowania przestrzennego siedlisk zbiorowości społecznych. Analizując specyfikę programowania zagospodarowania miejskich zespołów zabytkowych, można wprowadzić następujące etapowanie, składające się na całość procesu programowania:

- 1) przygotowanie programowania (część analityczna);
- 2) programowanie właściwe (część koncepcyjna);
- 3) wytyczne szczegółowe (część techniczna).

¹ J. Zachwatowicz, *Problemy metodologiczne ochrony miejskich zespołów zabytkowych*, „Ochrona miejskich zespołów zabytkowych”, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, 1967 seria B, t. XVIII.

² „Ochrona miejskich zespołów zabytkowych”, materiały z konferencji w Bolesławcu w dniach 8—9.XI 1966 r., Warszawa 1967, wyd. ODZ.

W programowaniu funkcji zespołu historycznego należy wziąć pod uwagę szereg czynników. Będą to zarówno czynniki miastotwórcze w skali całego miasta, jak i specyficzne — dla określonego zespołu. W zależności od tendencji rozwojowych i przewidywanej funkcji miasta w regionie, czynniki te będą wynikać: a. z założeń perspektywicznych przyszłości miasta, b. z niezależnych od perspektyw gospodarczych walorów krajobrazowych, c. z wartości zabytkowych ośrodka historycznego. Nie doceniana dotychczas tendencja rozwoju turystyki stawia przed wieloma miastami zadanie obsługi tego ruchu, stanowiącego dziś potężny bodziec dla radykalnych posunięć inwestycyjnych. Wszystkie te dane wyjściowe, stanowiąc materiał podstawowy dla planowania przestrzennego w skali miasta w wypadku istnienia w tym mieście ośrodka zabytkowego, będą decydowały o wyborze metody prac konserwatorskich w tym ośrodku. Drugą grupą czynników — niekiedy decydującą — będą: stan techniczny zespołu zabytkowego i wyniki badań określające istotne wartości tego zespołu.

Metoda konserwacji zespołu zabytkowego, jako wynik kompilacji postulatów użytkowych i konserwatorskich nie może dotyczyć ośrodka staromiejskiego w oderwaniu od pozostałych części miasta. W niemal każdym wypadku prace konserwatorskie stanowiąc będą — w mniejszym lub większym stopniu — reintegrację funkcjonalną, niezależnie od tego, czy dla ośrodka przyjmie się program reintegracji, czy inny. Wyjątkiem będzie — rzadko w Polsce spotykana — sytuacja, gdy miasto oparte na układzie historycznym nie ma żadnych perspektyw rozwoju gospodarczego i brak jest danych, aby stało się atrakcyjne z turystycznego punktu widzenia. W tej sytuacji jedynie konserwacja sensu stricto istniejących form tworzących układ przestrzenny miasta oraz konserwacja budowli i przedmiotów zabytkowych będzie zadaniem władz konserwatorskich. Całość programowania ograniczy się do ustalania lokalizacji dla uporządkowania istniejących nieprawidłowości.

W każdym innym wypadku programowanie ośrodka historycznego musi rozpocząć się od podstawowego określenia funkcji generalnej tego ośrodka w całości organizmu miejskiego. Pod mianem „funkcji generalnej” należy rozumieć ten program kierunkowy, który wyznaczy rolę określonej przestrzennie części miasta (w naszym wypadku ośrodka staromiejskiego) w całości miasta funkcjonalnego. Porównując miasto współczesne do jego odpowiednika w średniowieczu, można sobie wyobrazić że dziś równocześnie odbywają się w nim: targi, roki i igrce. Te sporadyczne wydarzenia w życiu miasta średniowiecznego trwają permanentnie w mieście współczesnym, w odpowiednio zwielokrotnionej skali. Rolę targów przejęły sklepy i domy towarowe oraz targowiska; dawne roki i są-

dy ławnicze — to szeroko dziś rozbudowany aparat administracyjno-społeczny; igrce zastępują kina, teatry, zawody sportowe itp., przy czym krąg „użytkowników miasta” jest dziś znacznie szerszy i liczniejszy. Wynika to zarówno ze zwielokrotnionego społecznego zapotrzebowania na usługi tego typu, jak z liczebności tychże „użytkowników”. Dodatkowym czynnikiem zwiększającym liczebność ludzi korzystających z wszelkich usług miasta jest łatwość komunikacji (motoryzacja, koleje) oraz ruchy migracyjne. Szczególnie te ostatnie, tak spotęgowane w okresie szybkiego uprzemysławiania kraju, mogą stanowić specyficzne podłoże dla posunięć budowlano-inwestycyjnych. Masowe budownictwo może zarówno podnieść rangę zespołu zabytkowego, jak i doprowadzić go do upadku.

Celowo nie posługuję się wyżej terminem „mieszkaniec”, lecz „użytkownik miasta”; pod pojęciem tym bowiem rozumieć należy zarówno użytkowników stałych tzn. mieszkańców, jak i czasowych. Użytkowników czasowych z grubsza można podzielić na dziennych i okresowych. Pierwsza grupa — mieszkańcy — stanowi wprawdzie element niezupełnie statyczny, jednak możliwy do uchwycenia liczbowo z pewnym przybliżeniem, oraz z uchwytną dynamiką wzrostu liczebności. Druga grupa — użytkownicy dzienni — stanowi także element zmienny, jednak możliwy do uchwycenia w ogólnym zarysie, gdyż stanowi go ludność okoliczna korzystająca mniej więcej stale i w tym samym zakresie z usług miasta. Nieliczni przybysze poza tą ludnością (delegacje, rodziny) nie wpływają w sposób odczuwalny na życie miasta. Najtrudniejsza do uchwycenia w perspektywie jest liczba użytkowników okresowych, do których zaliczyć można np. wczasowiczów, turystów, wyspecjalizowane brygady realizujące jakieś prace inwestycyjne. Szczególnie ruch turystyczny jest bardzo nieregularny. Jeśli współczesne miasto ma obsłużyć i zaopatrzyć te wszystkie grupy, a także z reguły dać jakąś produkcję gospodarczą, musi mieć swe części wyspecjalizowane w odpowiednie gałęzie usług, czy działalności. Jedną z takich części jest ośrodek staromiejski, który — dzięki swej oryginalności i niepowtarzalności — powinien być należycie użytkowany, a wobec wartości historycznej i dydaktycznej — we właściwy sposób wyeksploatowany.

Wspomniane wyżej natężenie ruchów migracyjnych stanowi niemałe zagrożenie dla ośrodków zabytkowych. Potrzeba masowego budownictwa wynikająca z dynamicznie powiększającego się zaludnienia w miastach zmusiła do unifikacji form budowlanych i architektonicznych. Łatwość komunikacji oraz łączności, a co za tym idzie rozpowszechnianie się kryteriów oceny estetycznej grożą ujednoczeniu wyrazu architektonicznego zespołów miejskich. Nie jest to tak ważne dla nowo wznoszonych dzielnic

miast, stanowi jednak niebezpieczeństwo dla istotnych, indywidualnych wartości kompozycyjnych zespołów historycznych.

Wybór funkcji generalnej nie może być dokonany w sposób dyrektywny; musi on być uzasadniony szczegółową analizą potrzeb i możliwości i wynikać zarówno z przesłanek ekonomiczno-funkcjonalnych, jak z uwzględniania walorów estetycznych i tradycji historycznego ośrodka. Na wybór funkcji generalnej musi w każdym wypadku wpływać także zespół danych, które określeń jako „chłonność” zespołu historycznego. Pod pojęciem „chłonności” (w najszerszym tego słowa znaczeniu) rozumiem taki zasób walorów użytkowych, które pozwolą na prawidłowe zagospodarowanie zespołu po przeprowadzeniu zabiegów konserwatorskich. Ocena chłonności nie może jednak ograniczyć się do wskaźników cyfrowych, jak hektary, kubatury, powierzchnie użytkowe itp. Absolutnym już nonsensem jest stosowanie wskaźników normatywnych przeznaczonych dla budownictwa nowoczesnego. Chłonność zespołu określić można jedynie w oparciu o szczegółową inwentaryzację rozszerzoną badaniami terenowymi i studium historycznym. Dopiero w oparciu o te materiały możliwe jest ustalenie zakresu prac konserwatorsko-sanacyjnych oraz uzyskanie danych o walorach budowlanych będących do dyspozycji przyszłego użytkownika. Tak obliczona — i zdawałoby się uchwytana — chłonność stanowi dopiero połowę opracowania. Drugą, niemniej ważną częścią opracowania jest ocena adekwatności poszczególnych budowli do ewentualnego nowego użytkowania³. Wyznaczenie możliwości zagospodarowania poszczególnych elementów zespołu uzupełnione wskazówkami o tradycjach historycznych poszczególnych obiektów⁴ i obliczeniami techniczno-ekonomicznymi stanowić będzie materiał wyjściowy do właściwego opracowania programu.

Jak z powyższego wynika, zarówno przygotowanie programowania, jak samo programowanie są nie tyle procesem twórczym ile składaniem łamigłówek z wielu różnych elementów. Tymi elementami są te spośród potrzeb miasta, które — przystając do poszczególnych elementów zespołu historycznego — mieszczą się równocześnie w funkcji generalnej tego zespo-

łu. Dodatkowe utrudnienia łamigłówki stanowią wzajemne powiązania niektórych funkcji oraz stopień wyeksponowania elementów układu przestrzennego, jak również ich stosunek do ciągów komunikacyjnych.

Z powyższego wywodu wynika, że w odniesieniu do zespołów zabytkowych nie można w zupełności rozdzielić trzech wspomnianych na wstępie faz: analitycznej, koncepcyjnej i technicznej, wszystkie one bowiem spletają się ze sobą w problematyce konserwatorskiej. Nie jest — jak to widać — możliwe prawidłowe prowadzenie całego procesu bez wiodącej myśli konserwatorskiej. Nie ostatnim czynnikiem decydującym o poprawności przyjętego programu jest prawidłowa ocena wartości dydaktyczno-ekspozycyjnych uzyskanych w wyniku realizacji koncepcji konserwatorskiej. Nie wolno zapominać, że obiekty zabytkowe, a jeszcze bardziej całe zespoły, oddziałują na sferę doznań emocjonalnych i estetycznych, a także mają niezaprzeczony wpływ dydaktyczny. Układ programu winien te wartości odpowiednio skomponować i wyeksponować.⁵

Obok potrzeby wyeksponowania poszczególnych obiektów, w zespole historycznym istnieje niemal z reguły potrzeba wyeksponowania zespołu jako całości. Zagadnienie to leży na styku zadań konserwatorskich i urbanistycznych. Jak wspomniałem w poprzednim artykule⁶ przy reintegracji szczególnie, a przy innych zabiegach również, choć w mniejszym stopniu, występuje problem funkcjonalnego i kompozycyjnego sprzężenia zespołu staromiejskiego z pozostałymi częściami miasta. Ponieważ dotychczasowa praktyka wyraźnie wskazuje na niechęć urbanistów do komponowania części miast bezpośrednio przylegających do ośrodków staromiejskich, lub też widoczne są poważne błędy w niektórych realizacjach, wydaje się niezbędny udział pionu konserwatorskiego w programowaniu kształtowania „oprawy” zespołów zabytkowych. Oprawę tę stanowi zarówno podstawowy układ komunikacyjny, jak forma architektoniczna oraz program funkcjonalny.⁷ Szybki rozwój wielu miast w Polsce nakłania do podjęcia radykalnych kroków i wprowadzenia czynnika konserwatorskiego do procesu programowania i pla-

³ A. Misiorowski, *Niektóre problemy adaptacji*, „Ochrona Zabytków” XXI (1968), nr 3, s. 6.

⁴ Np. lokalizacja urzędów w ratuszach, kontynuacja tradycji znanych lokali gastronomicznych i funkcji hotelowych w dawnych zajazdach, uszanowanie tradycji miejscowych związanych z poszczególnymi miejscami, jak żaknady, winobranie itp.

⁵ Np. obiekty o bogatym, historycznym wystroju wewnątrz można wyeksponować przeznaczając je na muzeum czy Urząd Stanu Cywilnego. Stracą one swe oddziaływanie jeśli umieszczony w nich zostanie zakład usługowy lub komisariat MO. Podobnie — jeśli budynki upamiętniony wydarzeniem historycznym adap-

tujemy na dom kultury, PRN lub sąd; zyska na tym zarówno obiekt, jak instytucja. Przeciwnie — jeśli w takim budynku zlokalizujemy lokal gastronomiczny lub biura, ekspozycja wartości historycznej będzie uniemożliwiona.

⁶ A. Misiorowski, *Z problemów konserwacji zespołów zabytkowych*. „Ochrona Zabytków”, XXII (1969), nr 3, s. 198.

⁷ Stare Miasto w Warszawie ma bardzo pięknie skomponowane otoczenie z punktu widzenia plastycznego (oś Krakowskiego Przedmieścia, Podwale, Miodowa, Długa, Wisłostrada), natomiast program otoczenia Sta-

nowania przestrzennego miast. Nie oznacza to, że sam udział pionu konserwatorskiego w procesie przebudowy miast uzdrowi radykalnie sytuację, sądzę jednak, że stworzenie ram dla rzeczywistego, aktywnego udziału służby konserwatorskiej w tym procesie przyniesie duże korzyści miastom — pomnikom naszej historii. Podobnie jak klejnot zyskuje przez właściwą oprawę, tak zespół zabytkowy bezsprzecznie zyska przez odpowiednio zaprogramowane i ukształtowane otoczenie miejskie.

Szereg miast i miasteczek otrzymuje dziś nowe oblicze. Aby uzyskać jednolity obraz miasta z zachowanym zespołem staromiejskim konieczność zabiegów reintegracyjnych wydaje się być bezsporna. O ile współczesne jednostki mieszkaniowe, z supermarketami, szkołą i usługami mogą znieść izolację, to zespół historyczny nie może żyć wyizolowany. Musi być w skali miasta elementem skupiającym zainteresowania i magnesem dla turystów. Otoczenie zapewniające prawidłowe powiązania funkcjonalne musi organizować przestrzennie włączenie zespołu historycznego w organizm miejski.

Spośród szeregu stojących do rozwiązania problemów technicznych najistotniejszy dla reintegracji jest układ sieci komunikacyjnej. Wiadomo powszechnie, że bezpośrednie wprowadzenie intensywnego ruchu kołowego do zespołu jest szkodliwe ze względów technicznych (wstrząsy, oddziaływanie chemiczne spalin), akustycznych (pogłos w wąskich ulicach) i ogranicza swobodę ruchu pieszego, rozpraszając uwagę zwiedzających, która winna być skierowana na walory zabytków. Nie wystarczą same zakazy, czy ograniczenia w ruchu pojazdów. Ponieważ większość miast zbudowana jest na szkieletach dróg przelotowych, konieczne jest takie ustalenie głównych dróg w mieście, by — omijając zespół zabytkowy — równocześnie pokazywały walory tego zespołu i umożliwiały łatwe do niego dotarcie. Ponieważ zespoły staromiejskie, z małymi wyjątkami, nie są zbyt rozległe, dojście do każdego ich punktu nie stanowi utrudnienia, natomiast niejako zmusza do bezpośredniego kontaktu z niepowtarzalną atmosferą zabytków.

Aby wysunięte wyżej postulaty stosować w praktyce, niezbędne jest wprowadzenie ujednoczonej metody sporządzania opracowań programowych dla zespołów zabytkowych. Ze swej strony proponuję następujący schemat działania przy tych opracowaniach:

rówki nie uwzględnia ruchu turystycznego (brak parkingów, lokali gastronomicznych, hoteli i usług). Dodatkowo wątpliwości budzi sieć komunikacyjna. Jedynym wprowadzeniem na Stare Miasto jest Krakowskie Przedmieście. Przedwojenny Nowy Zjazd lepiej spełniał tę rolę niż dzisiejsza Trasa W-Z — par excellence funkcjonalna arteria dla potrzeb współczesne-

I. CZĘŚĆ ANALITYCZNA

1 Studia przygotowawcze:

- a. sporządzenie studium historyczno-urbanistycznego w zakresie ujętym instrukcją;⁸
- b. analiza i ocena wartości kompozycyjnej zespołu w aspekcie indywidualności czy unikalności planu, kompletności założenia, oryginalności elementów składowych, ich gabarytów, oraz wartości historycznej i dydaktycznej.
- c. skompletowanie materiałów inwentaryzacyjnych budowli zabytkowych, z podaniem pierwotnego przeznaczenia i ważniejszych wydarzeń historycznych związanych z budynkiem oraz z wynikami badań architektonicznych dotyczących wartości układu budynku, cennych partii, malowideł itp.
- d. analiza potrzeb i zdefiniowanie zakresu prac konserwatorskich w odniesieniu do zespołu (studium porównawcze zmian układu przestrzennego w przekroju dziejów; aż do czasów najnowszych, określenie potrzeb zabiegów technicznych i funkcjonalnych) — w alternatywach;
- e. analiza i wnioski ustalające strefy objęte ochroną konserwatorską.

2 Programowanie wstępne:

- a. analiza „funkcji generalnej” w nawiązaniu do planu perspektywicznego miasta;
- b. analiza „chłonności” zespołu zabytkowego w nawiązaniu do funkcji generalnej i sprzężenia z miastem w oparciu o p. 1c;
- c. analiza lokalizacji funkcji współczesnej w poszczególnych obiektach zabytkowych i w najbliższym otoczeniu — rozwiązania alternatywne;
- d. wstępne ustalenie ogólnych wytycznych komunikacyjnych.

II. CZĘŚĆ KONCEPCYJNA

3 Programowanie właściwe:

- a. wybór alternatywy koncepcji konserwatorskiej ze szczegółowym graficznym przedstawieniem prac konserwatorskich (wyburzenia, rozbudowy, restauracje, adaptacje itp.);
- b. wybór alternatywy rozmieszczenia funkcji w obiektach zabytkowych uzasadniony danymi z p. 2c oraz walorami użytkowymi;
- c. szczegółowe wytyczne odnośnie lokalizacji obiektów funkcjonalnie sprzężonych z ujętymi w p. 3b, a lokowanymi poza zespołem zabytkowym;

go miasta — gdyż z bardzo interesującej widokowo trasy mostu (panorama!) wprowadzał wprost na Plac Zamkowy.

⁸ K. Pawłowski, M. Witwicki, *Studia historyczno-urbanistyczne* cz. III, Warszawa 1967, wyd. ODZ.

d. wytyczne komunikacyjne (postulowany schemat dróg głównych obsługujących rejon zabytkowy) i wyznaczenie rejonów, tras i punktów widokowych, eksponujących założenie historyczne ze szkicami panoramicznymi;

e. wytyczne urbanistyczne dla strefy ochronnej otaczającej zespół zabytkowy.

Jak z powyższego wynika nie jest możliwe sporządzenie pełnego programu wyłącznie w powołanych do tego jednostkach, jakimi są Pracownie Urbanistyczne przy Prezydium Rad Narodowych, przy ich obecnej obsadzie. Konieczny jest przy tych opracowaniach bezpośredni udział specjalistów z dziedziny Konserwacji Zabytków i to chyba udział stały, a nie ograniczający się do formy konsultacji.

Przykładając podany wyżej schemat pracy do obowiązującego systemu faz opracowań urbanistycznych — można stwierdzić że część 1 — studia przygotowawcze — mogą i powinny — stanowić część danych wyjściowych do planu miejscowego; część 2 — studia programowe — będą częścią planu ogólnego, zaś część 3 — planu szczegółowego. Dla fazy realizacyjnej powinny w tym wypadku wystarczyć konsultacje i nadzór konserwatorski nad projektowaniem i realizacją.

Na wspomnianej we wstępie konferencji w Bolesławcu wśród szeregu innych wysunięto na pewno słuszny postulat, aby powołać stały zespół konsultacyjny przy Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zespół ten miałby jako zadanie ocenę projektów obejmujących zabytkowe zespoły urbanistyczne. W tym ustawieniu można mieć zastrzeżenia, że zespół ten, jako organ typu opiniotwórczego, nie będzie uczestniczył aktywnie w procesie programowania i projektowania. Wydaje się konieczne rozszerzenie wspomnianego postulatu wnioskiem powołania stałego zespołu (czy zespołów), których zadaniem będzie opracowanie postulatów i programów funkcjonalno-konserwatorskich dla ośrodków staromiejskich. Zespoły takie, działając na styku pionów budownictwa i architektury oraz kultury, mogłyby ewentualnie działać przy Prezydium Rad Narodowych. Możliwe jest także powołanie wspomnianych zespołów w oddziałach PP Pracownie Konserwacji Zabytków, co miałoby tę dobrą stronę, że zapewniona byłaby współpraca z zespołami opracowującymi studia historyczne. Studialny rodzaj opracowań niezupełnie jednak odpowiadałby charakterowi przedsiębiorstwa, bądź co bądź opartego na zasadach jednostki produkcyjnej. Najwłaściwsze jednak wydaje się podporządkowanie proponowanych zespołów organowi centralnemu, któ-

rego powołanie postuluje Stowarzyszenie Architektów Polskich w referacie z dn. 26.IX 1968 r.⁹ Postulowany organ, którego zadaniem ma być kierowanie i koordynacja zagospodarowaniem przestrzennym kraju, winien objąć jako jedną z dziedzin swej działalności programowanie i ochronę urbanistycznych zespołów zabytkowych.

Niezależnie od systemu organizacyjnego wspomniany wyżej zespół konsultacyjny przy ZMiOZ byłby dla prac programowych i projektowych jednostką merytorycznie zwierzchnią i ewentualnie odwoławczą. Mogą bowiem zaistnieć rozbieżności między autorami programów konserwatorskich, a twórcami projektów urbanistycznych.

Reasumując całość zagadnień poruszonych wyżej należy podkreślić ramowy i ogólny charakter przedstawionych propozycji. Wnioski te i postulaty mają formę generalną, dyrektywną. Dokładniejszego opracowania wymaga metodyka postępowania w odniesieniu do programów konkretnych zespołów zabytkowych. Aby osiągnąć najlepsze wyniki konserwatorskie, użytkowe i społeczne niezbędne jest szczegółowe rozbudowanie sygnalizowanych w niniejszej pracy tez. Doprowadzenie metodyki do form sprecyzowanych będzie możliwe jednak dopiero w wyniku konfrontacji założeń z realizacją kilku co najmniej prac konserwatorsko-urbanistycznych.

Powyższe uwagi odnoszą się do zespołów zabytkowych staromiejskich, gdzie programowanie wiąże się z najszerszym wachlarzem zagadnień techniczno-ekonomicznych (np. inżynierii miejskiej, gospodarki komunalnej itp.). Odmiennej metod i organizacji pracy wymagać będzie programowanie architektoniczno-urbanistyczne zespołów funkcjonalnych oderwanych od osiedli, a jeszcze innych — konserwacja architektoniczno-krajobrazowych zespołów rezydencyjnych. Szczególnie te ostatnie są bardzo narażone na szybko postępujący proces dewastacji.

Wracając do wysuniętej we wstępie tezy o konieczności jak najrychlejszego ujęcia omawianego problemu w konkretne ramy, mam nadzieję, że niniejszy artykuł może stanowić przyczynek do powstania warunków zapewniających ochronę niepowtarzalnych wartości nagromadzonych w ukształtowaniu przestrzennym miejskich zespołów urbanistycznych.

mgr inż. arch. Andrzej Misiorowski
Pracownie Konserwacji Zabytków
Warszawa.

⁹ Referat Zarządu Oddziału Warszawskiego SARP przygotowany na Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów Oddziału z udziałem kolegów architektów —

członków PZiPR, dla przedyskutowania tez Komitetu Centralnego PZiPR na V Zjazd Partii, Komunikat SARP (166) 1968, nr 10.

PROBLEMS CONNECTED WITH THE FUNCTIONAL AND CONSERVATION PROGRAMMING OF THE OLD TOWN COMPLEXES IN URBAN AREAS

The problem of conservation and preservation of the old town complexes in urban areas has grown to a subject of several discussions. An unquestionable need exists to develop more vigorous conservator's activities in this field and thus the article represents an attempt to define in a possibly precise way the methodical conditions as well as proposals concerning the organization of conservator's activities with the aim to solve this problem.

The methodical proposals take into account the existing system and the practice adopted in general town planning, at the same time suggesting to include those responsible for conservation into works aimed at achieving the town planning decisions already at the stage at which the programme outlines for urban plans are being prepared. It follows from the fact that both the functional and conservation programmes, if purposefully defined, will in consequence allow the right management and exposure of an old town complex within the urban area and equally to achieve the due functional interweaving of the whole town.

The defining of a „general function”, an assessment of the absorbability of a complex as well as the many-sided, careful analysis of historical, artistic and educational values possessed by the whole complex and its separate buildings will enable the due course of preparing the conservator's programmatic requirements. From the above a proposal follows to

work out the conservator's requirements within the three stages named below:

- 1) general studies, including the completing of inventory and historical source materials as well as on-the-spot research, programme outlines for the whole town and careful analysis of materials presented,
- 2) preliminary programming with selection of general function, assessment of absorbability and defining the basic conservator's requirements, and
- 3) proper programming with the final completing and precise formulation of conservator's requirements, at the same time giving the outlines for town planning decisions within the old town complex as well as for those with concern to its environment.

To have the postulated tasks resolved an adequate organizational framework should be created. There is a number of possible solutions of the problem the most right of them seeming to be a proposal to create the design-and-conservator workteams acting at the level of Culture Departments within the structure of National Councils as the local government agencies concerned.

As to their knowledge activities the above workteams could be subordinated to the Consulting Team acting at the level of the Board of Museums and Historical Monuments Preservation. The pertinence of principles presented in the article can be practically tested by their confronting with realities.